Należytość poczt. opłacona gotówką.

Egzemplarz obowiązkowy Nakład 2000

CENA 500 MAREK.

№ 19. Radomsko, niedziela 13 maja 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. maj 1923 r. 2000 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowinc. wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str. — za wiersz jednoszpaltowy petitowy 800 mk. druga — piąta 600 mk., następne 450 mk..
Nekrologi m. 400 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 200 m. za wyraz

Historja Czerwonego Krzyża.

Było to 24 czerwca 1859 r. pod Solferino. Austrjacy w początkach bitwy byli górą, ale mimo to zaczęli się cofać. Wtedy wojska Napoleona III, poszły gwałtownie naprzód, a początkowa ich klęska zamieniła się w świetne zwycięstwo. Odwrót Austrjaków odbywał się w straszliwych warunkach. Czterdzieści tysięcy trupów zaległo pole bitwy, a okropności tego dnia to była właśnie chwila narodzin Czerwonego Krzyża, jednej z najpiękniejszch instytucyj, na jakie ludzkość się zdobyła. Do owej bowiem chwili nie znano zorganizowanej, natychmiastowej opieki, co to prawie jeszcze podczas bitwy z pod koni czy z pod gradu kul wyciąga rannych, aby ich unosić daleko w bezpieczne miejsce. Los rannych zależał od przypadku i bywał nieraz straszny. Takim miał być i los rannych po bitwie pod Solferino. Lecz oto na pobojowisko patrzał trzydziestoletni Francuz szwajcarski z Genewy, Henryk Dunant. Widział, że tysiące rannych giną dlatego tylko, że nikt ich nie ratuje, że ranni umierają bez kropli wody, bez ulgi moralnej, jaką w mękach konania przynosi choćby jedno słowo pociechy. Na poczekaniu, przy pomocy kilku niewiast, zorganizował ratunek dla rannych i tak rozpoczął swoją działalność, która miała być uwieńczoną założeniem Czerwonego Krzyża. Było to w pobliżu Solferino, w miasteczku Castiglione.

Po wojnie Henryk Dunant wydał drukiem w r. 1862 niewielką książkę pod tyt.: „Wspomnienie z pod Solferino". Książka rozeszła się w tłumaczeniach szeroko pośród narodów cywilizowanych i poruszyła opinję publiczną. Autor nie ograniczył się w niej do opowiadania okropności, na które patrzał, lecz sformułował, co należy czynić, aby takim okropnościom na przyszłość zapobiec. Żądał w niej mianowicie dwóch rzeczy: 1) neutralizacji rannych t. j. uznania, że ranni, należący do którejkolwiek ze stron walczących, są nietykalni znajdują się niejako już poza obrębem bitwy i wszystkim należy się równa opieka; 2) zorganizowania już podczas pokoju stałych stowarzyszeń, które mają nieść pomoc rannym w razie wojny. Zdawało się, że nic naturalniejszego, jak te właśnie żądania. Ale do najprostszych rzeczy ludzkość dochodziła przez wieki mozolnie. Obaczmyż tedy, czy i jakich Dunant miał poprzedników.

Autorowie starożytni, greccy i rzymscy, wspominają wprawdzie, że tak przy armji lądowej, jak przy marynarce starożytnej byli już jacyś lekarze, ale to urządzenie znikło, jak cała prawie cywilizacja starożytna w zachodniem cesarstwie rzymskiem w czasie najścia barbarzyńców. — We wschodniem cesarstwie rzymskiem t.j. późniejszem bizantyńskiem, w IX wieku cesarz Leon VI utworzył t. zw. „despotatów", którzy szli za wojskiem, nie mieli broni, tylko nieśli wodę dla żołnierzy rannych i znużonych. - Średnie wieki nie znały lekarzy wojskowych, a nawet cywilnych było niewielu. Zastępowali ich doświadczeni mnisi, lub baby-znachorki. Natomiast miłosierdzie chrześcijańskie stworzyło rzecz nową: hospicja dla chorych, rannych, podróżnych i pielgrzymów. Dało to początek szpitalom (hospital), a także hotelom, który to wyraz pochodzi z tego samego źródłosłowu. — W Ziemi Świętej takie hospicja utrzymywał zakon rycerski św. Jana. — Pierwszy szpital wojskowy powstał, zdaje się, w czasie oblężenia Grenady, przy końcu XV wieku, gdy Izabella Katolicka, królowa Hiszpanji, kazała dla rannych i chorych urządzić pod oblężonem miastem sześć wielkich namiotów. Nazwano to „Szpitalem królowej". — W XVII wieku zjawiają się zrzadka ambulanse na polach bitew. Pod koniec XVIII w. zaczynają się udoskonalać. —Ale sprawa opieki nad rannymi nie rozwijała się tak szybko, jak w przerażającem tempie rosły rozmiary wojen, gwałtowność działań wojennych, ciągłe udoskonalenia uzbrojenia, tak że w końcu zrezygnowano z tego, aby tamta sprawa mogła dogonić drugą w jej przyspieszonym rozwoju. Lekarze wojskowi byli nieliczni, środki jakimi rozporządzali, niedostateczne. Cała nędza urządzeń ówczesnego szpitalnictwa wojskowego okazała się w wojnie krymskiej 1853 — 1855 r. Armja francuska pojechała

na Krym w sile pięćdziesięciu tysięcy ludzi, a obsłużyć jej rannych miało pięćdziesiąt szarytek. Anglików pojechało dwadzieścia pięć tysięcy wraz z trzydziestu ośmioma pielęgniarkami. Śmiertelność rannych w szpitalach tej armji wynosiła 42%. Samo wojsko zresztą nigdy nie może podołać wymogom opieki na rannymi, bo ma zbyt wiele innych zadań do spełnienia. Tu konieczną jest pomoc jakaś z poza obrębu wojska, z łona cywilnego społeczeństwa. Pierwszy tę prawdę zrozumiał Henryk Dunant w r. 1859. Jeżeli przed nim podczas niektórych bitew społeczeństwo na większą skalę starało się otoczyć rannych opieką, to działo się to dorywczo i zapał gasł rychło po dokonanym wysiłku.

Co się tyczy neutralizacji rannych, idea ta rozwijała się także bardzo powoli. Zjawia się podczas wojny sukcesyjnej hiszpańskiej (1701 — 1713). Wówczas zaczęły się strony wojujące umawiać, że ranni będą leczeni na wspólny koszt armji obustronnych, a szpitale będą nietykalne To samo powtórzyło się w czasie wojny siedmioletniej (1756—1763). Jednakże i w tym względzie coraz częstsze wojny przyniosły zdziczenie i powrót barbarzyństwa. To było zapewne powodem, że gen. Kray, głównodowodzący armji austrjackiej w r. 1800, nie zgodził się na projekt gen. Moreau, głównodowodzącego armją francuską, tej treści, że szpitale będą nietykalne i otaczane wzajemną opieką, a ranni, po wyleczeniu, odsyłani pod konwojem do swoich armij. Tak więc idea neutralizacji rannych w czasach poprzedzających wystąpienie Dunanta stanęła także na martwym punkcie.

d. c. n.

Wiadomości polityczne.

Marszałek Foch jest przyjmowany wszędzie z niezwykłym entuzjazmem. Dzień 3 maja w Warszawie zapisał się złotemi zgłoskami w naszych dziejach. Przyjaźń francusko-polska najwięcej się wtedy zamanifestowała: odsłonięcie przez Prezydenta Rzeczypospolitej pomnika księcia Józefa, marszałka Francji, odbyło się w obecności Ferdynanda Focha, marszałka Polski; najsławniejszy Wódz, najlepszy syn Francji ozdobił pierś naszych wodzów najwyższą odznaką—krzyżami Legji Honorowej, a dnia następnego Prezydent Rzeczypospolitej dekoruje go Wielkim krzyżem Orderu „Virtuti Militari". Trudno wspominać o wszystkich przyjęciach, ale trzeba wspomnieć o przyjęciu w Uniwersytecie, a przedewszystkiem w Magistracie, gdzie wręczono Fochowi dyplom honorowego obywatela m. Warszawy, a liczne organizacje złożyły mu dary. Konferencje marszałka Focha z naszymi mężami stanu są wielkiego znaczenia, bo trudno znaleźć człowieka trzeźwiej patrzącego na obecne położenie polityczne. Z Warszawy Foch udał się do Poznania i był obecny na ćwiczeniach wojskowych w Biedrusku, przyglądając się walce między 57 a 58 pałkiem piechoty z odpowiedniemi

Z pogranicza Litwy.

(Korespondencja własna)

Od stacji kolejowej Augustów idziemy szosą do miasta powiatowego tejże nazwy. Po drodze przechodzimy przez kanał, znany pod nazwą Augustowskiego.

Kanał ten miał na celu połączenie Wisły z Niemnem dla zabezpieczenia handlu w b. Królestwie Polskiem od przeszkód, jakie mu stawiał pruski system celny. Budowa kanału była rozpoczęta w 1824 r. i prowadzona przez osobny korpus inżynierów pod kierunkiem generała Maletskiego. Powstanie listopadowe przerwało roboty, które podjęte zostały na nowo przez Bank Polski w 1833 r. i ukończone w 1839 roku. Koszta budowy dosięgły sumy 2.048.429 rub., nie licząc drzewa dostarczonego z lasów rządowych i płacy inżynierów. Kanał rozpoczyna się przy wsi Dembowo, przy ujściu Netty do Biebrzy, gdzie znajduje się główna przystań dla statków. Za Augustowem Netta łączy się z jeziorami: Necko, Białe, Studzieniczne, Orlewo, Paniewo, Krzywe i Mikoszewo. Po wyjściu z nich kanał przerzyna szosę warszawsko-kowieńską i za pośrednictwem przekopów łączy ze sobą szereg jezior, poczem wchodzi w wypływającą z nich Czarną Hańczę, której koryto opuszcza koło wsi Kurzyniec i wielkim przekopem dosięga Niemna o 3 mile poniżej Grodna. Z Wisłą zaś kanał łączy się za pośrednictwem Biebrzy, która przyjąwszy Nettę wpada pod Wizną do Narwi, a pod Modlinem łączy się z królową naszych rzek. Cała ta droga wodna ma 438 wiorst długości. — Kanał ten nie przyniósł oczekiwanych korzyści, a po zbudowaniu kolei żelaznych stracił do reszty swe znaczenie i dziś służy tylko dla wewnętrznego ruchu handlowego, który jest bardzo słaby, gdyż brak wody nie dozwala krążyć większym statkom. Obecnie kanał przynosi korzyści jedynie przy spławianiu drzewa, ale i tu są duże trudności, gdyż trzeba posiłkować się śluzami. Ponieważ poziom wód kanału jest o wiele wyższym, niż w rzekach z nim połączonych, przeto zbudowano na 175 wiorstach całej długości kanału 21 śluz, długich na 156 stóp i szerokich na 20 stóp. Jedną taką śluzę można dokładnie obejrzeć pod samym Augustowem. Tutaj też znajduje się gmach w którym mieści się zarząd kanału

A teraz nieco o mieście. Augustów został założony przez króla Zygmunta Augusta w 1561 r. na gruntach królewskiej włości Knyszyn i nazwany od imienia założyciela. Głównemi zajęciami mieszkańców były: rybołówstwo, piwowarstwo, wyszynk trunków i handel. Zbudowane z drzewa, ulegało łatwo pożarom, lecz szybko się odbudowywało, mając obfitość drzewa w sąsiednich puszczach. Prócz ludności katolickiej w mieście i w powiecie było sporo unitów, których po powstaniu styczniowem siłą przepisano na prawosławie, obdarzając ich znienawidzonymi popami. — Po utworzeniu Królestwa Kongresowego Augustów był województwem do 1837 r., gdy utworzono tutaj jedną z pięciu gubernij, a w 1866 r. na skutek nowego podziału został miastem powiatowem. Augustów należy do miast cichych i dość schludnych. Przy wejściu do miasta rzuca się w oczy przedewszystkiem wspaniały kościół parafjalny, wybudowany przez obecnego proboszcza. Wskutek działań wojennych w okolicy ucierpiało wiele kościołów, a ten pozostał prawie nietknięty i dziś jest całą okrasą miasta.

D. c. n.

oddziałami artylerji, konnicy, wojsk technicznych i samolotów. Z przeprowadzenia walki bardzo był zadowolony, podziwiając spokój armji. Że przyjęcie w Poznaniu wypadło świetnie nie potrzeba zaznaczać. Po powrocie z Poznania marszałek Foch całą środę poświęcił w Warszawie na konferencje, a wieczorem udał się do Lwowa.

Niemcy wystąpili do sprzymierzonych z propozycjami w sprawie odszkodowań. Francja i Belgja odrzuciły notę niemiecką, a rząd angielski udzielił odpowiedzi, w której jasno dał do zrozumienia, że propozycje niemieckie są niewystarczające.

Litwa w dalszym ciągu protestuje wobec Ligi Narodów przeciw uznaniu naszych granic i podziału pasa neutralnego. Rada Ministrów po rozważeniu sytuacji, wytworzonej na pograniczu polsko-litewskim, powzięła szereg uchwał, mających na celu zabezpieczenie porządku na pograniczu i wszczęcie akcji na terenie międzynarodowym.

Prezydent Senatu Gdańskiego, p. Sahm, wystąpił z ostrą krytyką przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszonego w Kartuzach o wzajemnych stosunkach Polski i Gdańska. Trzeba stwierdzić, że dzisiejsze kierownictwo polityczne Wolnego Miasta stale wyłamuje się z postanowień Traktatu Wersalskiego i zapomina, że Gdańsk ma być portem Polski, a choć jest wolnym, to jednak bardzo ściśle złączony z Polską, a w niektórych dziedzinach jej podlegly.

W Irlandji może wreszcie zapanuje spokój, gdyż powstańcy na czele z De Vaterą postanowili zawiesić kroki nieprzyjacielskie. Zmusiły ich do tego ostatnie wypadki. De Valera i jego otoczenie byli w opresji ze strony wojsk Wolnego Państwa, a wśród powstańców było już zupełne rozprzężenie, graniczące ze zwykłym bandytyzmem.

Z Okolicy.

Z KAMIEŃSKA.

kor. własna.

W dniu 3 maja, jako w rocznicę Konstytucji 3-go maja, odprawiono uroczyste nabożeństwo, na które zgromadziły się szkoły, organizacje miasta i okolicznych wsi tak, że kościół wypełniono po brzegi. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Michalski, po której wygłosił krótkie, lecz treściwe i podniosłe przemówienie, nawiązując myśl swą do dnia uroczystości. Po nabożeństwie rozwinął się imponujący pochód, na czele którego postępowały szkoły i liczne organizacje ze sztandarami. Podczas pochodu przygrywała miejscowa orkiestra Straży Ogniowej. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Kościuszki, ze stopni którego przemówił ks. pref. Łodziewski. Mówca przedstawił znaczenie Konstytucji 3-go maja w życiu Narodu Polskiego, podkreślając ten moment, że Konstytucja, choć nie zdążyła zapobiec podzielenia się ziemią naszą, to jednak złączyła myśl naszą, podniosła ducha naszego i stała się chlubą Narodu Polskiego, dając Mu świadectwo, że chce w braterstwie żyć i pracować. Pod koniec przemówienia wspomniał mówca, że dzień 3 maja roku bieżącego, jest tem uroczystszy, gdyż łączy on w sobie uroczystość odsłonięcia pomnika księcia Józefa i powitanie największego bohatera wojny ostatniej marszałka Focha, na cześć którego i Francji nie milkły okrzyki „niech żyje", a orkiestra grała Marsyljankę. Po odegraniu „nie rzucim ziemi" udano się do kościoła, gdzie odśpiewano „Pod Twoją Obronę" i pochód rozwiązano. Na zakończenie uroczystości urządzono wieczór staraniem Straży Ogniowej i Koła dramatycznego. Na program złożył się odczyt, wygłoszony przez p. Bobińskiego, miejscowego nauczyciela, zasłużonego pracownika na polu pracy kulturalno - oświatowej, śpiewy i przedstawienie. Podczas antraktów przygrywała orkiestra strażacka.

W niedzielę zaś dn. 6 b.m. odbyła się doroczna uroczystość otwarcia sezonu letniego miejscowej Straży Ogniowej. O godz. 8-ej odprawił Mszę św. na intencję Straży ks. Łodziewski, na którą przybyli licznie nietylko czynni, ale i wspierający członkowie na czele z prezesem p. W. Dukowiczem. Po Mszy św. odbyło się poświęcenie nowopowstałej wspinalni na placu poza miastem, przeznaczonego do ćwiczeń strażackich. Po krótkiem przemówieniu ks. Kapelana Straży, dokonano poświęcenia, po którem nastąpiło udekorowanie żetonem strażackim za gorliwą i pełną poświęcenia pracę p. Strzeleckiego, vice - komendanta Straży. Po odbyciu defilady i wzniesieniu okrzyków na cześć Straży Kamieńskiej przez licznie zebranych obywateli miasta zakończono uroczystą chwilę otwarcia sezonu letniego.

C.

Z Olkusza.

Wzruszająca uroczystość na cześć pułk. Francesca Nulla.

(korespondencja własna od obywatela olkuskiego tutejszego rodaka).

W mieście naszem obchodziliśmy niezwykłą uroczystość uczczenia pamięci bohatera polsko - włoskiego z 1863 r. Fr. Nulla, który wraz z oddziałkiem ochotników-włochów z Bergamo niósł Polsce krew serdeczną i po przekradzeniu się przez granicę austrjacką, padł ugodzony kozacką kulą 5 maja 1863 r. pod Krzykawką. Ówczesny kozacki dowódca Szeremietiew, zdumiony bohaterstwem włoskiego pułkownika w obronie niepodległości Polski, polecił oddać salwę honorową nad trumną, lecz potem po wykopaniu grobu kazał stratować końmi świeżo usypaną mogiłę, by śladu z niej nie pozostawić. Dopiero w 1908 r. udało się miejscowym obywatelom ustalić miejsce mogiły i wymusić na rządzie carskim zezwolenie \ postawienia pomnika w kształcie złamanej kolumny. Po 60-ciu dopiero latach tj. dn. 5 maja 1923 r. przedstawiciele Rządu Polskiego i król. Rządu Włoskiego przy b. licznym udziale społeczeństwa złożyli zasłużony hołd cieniom pułk. Fr. Nulla. Na powyższą uroczystość przybyli z Krakowa weterani z 1863 r., jak również delegacja 50 p. p. z Kowla, noszącego imię bohatera. Przybyli żołnierze ze sztandarem pułkowym, ofiarowanym na ziemi włoskiej przez rodzinne miasto Fr. Nulla, Bergamo,

w samem zaczątku powstania naszej armji. —

Na cmentarz wyruszył pochód i tu przemawiał imieniem Rządu włoskiego i miasta Bergamo hr. Roncalli, zaś w imieniu kolonji włoskiej w Polsce p. Menotti - Corwi, poczem obecni Włosi padli na kolana i z wyciągniętą w starorzymskim geście ręką złożyli na prochach Fr. Nulla ślubowanie miłości i zgody dla Włoch i Polski; ten moment wycisnął niejedną łzę z oczów licznie zebranych.

Wieczorem odbyło się przyjęcie włoskich gości.

Wspaniała uroczystość pozostanie na długo w pamięci u licznie zebranego społeczeństwa, które w ten sposób spłaciło część długu wdzięczności za ofiarnie przelaną krew hohatera — włocha w obronie ideałów niepodległości Polski.

H. Szablewski.

Uroczystość Św. Florjana w Straży.

W ubiegłą niedzielę Straż miejska łącznie ze Strażą fabr. B-ci Thonet święciły uroczyście dzień swego Patrona Ś-go Florjana.

Rano odbyło się nabożeństwo w klasztorzę, w czasie którego O. Wiktor Turek wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na chórze pięknie grał duet artystyczny w wykonaniu kapelmistrza p. Szeffera i p. Wawejka. Po nabożeństwie drużyna strażacka udała się na plac przy teatrze, gdzie dokonano przeglądu Straży. Poczem Straż miejska łącznie z fabryczną przedefilowały w zwartym szyku przed Zarządem i zaproszonemi osobami na powyższą uroczystość Defilada przez miasto przy dźwiękach dwóch dobrze zgranych orkiestr: Straży fabrycznej B-ci Thonet i Wünschego i S-ki —zakończyła przedpołudniowy program uroczystości.

Po poł. o godz. 3-ciej Straże przeprowadziły ćwiczenia frontowe, które na ogół b. dobrze wyszły, następnie dokonano formalnego aktu przyjęcia nowych strażaków, poczem nastąpiła dekoracja odznaczonych strażaków przy pożarze młyna p. S. Szykulskiego. Odznaczenia przyznane zostały przez Polską Dyr. Wzaj. Ubezp. w Warszawie. Dekoracji dopełnił Prezes Szwedowski wraz z Komendantem M. Świderskim w asystencji Zarządu, Straży fabrycznej i zaproszonych gości. Odznaczeni zostali: pp. Jan Łęski, naczel. II oddz. list pochwalny I stopnia, — T. Kopiec, naczel. I oddz. i Leon Majewski nacz. V oddz. nagrody w postaci pięknie oprawionych książek p. t. „Pożarnictwo". Żetony z godłem Instytutycji otrzymali: pp. Wójcik B., pomoc. nacz. oddz. II-go, — Rak Adam, starszy felczer Straży, — Bąkiewicz W., Mrówczyński J., Cygankiewicz K., Półrola Z., Wtorkiewicz W., Borowik M., Szablewski J. i Górka St. Następnie kom. M. Świderski wyróżnił publicznem uznaniem przed frontem Straży, tych członków, którzy własnemi siłami zaciągli narzędzia pożarnicze do tego pożaru, nie czekając na konie, przyczyniając się do szybkiego opanowania ognia.

Po przemówieniu prezesa i złożeniu gratulacji odznaczonym, korpus Straży przedefilował przed udekorowanymi, poczem Zarząd zaprosił wszystkich na skromną herbatę z przekąską, w czasie której, wśród serdecznego nastroju i nadzwyczajnej harmonji dyskutowano i rozprawiano o Straży, óraz wygłaszano okolicznościowe przemówienia.

Uroczystość powyższą w charakterze gości zaszczycili: pp. starosta Harmata, komisarz Lange, komendant Hufca Harcer. ks. pref. Rom. Kmiecik, prezes Straży fabr. dyr. Peyser, viceburmistrz Sarankiewicz, Zarząd Straży na czele z prezesem p. J. Szwedowskim, a mianowicie: pp. L. Warwasiński, Dr. Siennicki, L. Musielewicz, J. Kozakiewicz. A. Jędrzejczyk, A. Kryzel, J. Szablewski, Jaguszewski, Waliński, i Komendanci M. Świderski i E. Rzadek czynili honory gospodarzy.

Na tem się we wzorowym porządku zakończyła uroczystość w Straży Ogniowej Ochotniczej.

Poseł Rudziński traci grunt pod nogami!

W czasie odpustu w pierwszą niedzielę majową w Gidlach poseł Rudziński w asystencji swoich adherentów ściągniętych z całego powiatu, chciał urządzić wiec. Sposobność dobra, zjazd olbrzymi, więc dlaczego nie wykorzystać sprzyjającej okoliczności. Niestety, pojawienie się posła Rudzińskiego na trybunie spotkało się z żywiołową niechęcią wśród zgromadzonych włościan, przy głośnych okrzykach: „precz z nim" — „dosyć już krętactwa i bałamucenia" i t. p. Pomimo wytrwałej cierpliwości posła Rudzińskiego zgromadzony lud nie chciał go do głosu dopuścić. Zażenowany poseł sromotną porażką prosił już nawet policjantów, by mu pomagali uspokoić wzburzone tłumy włościan, lecz i to nic nie poskutkowało. Dopiero później po paru godzinach zgromadziwszy kilkudziesięciu swoich zwolenników niefortunny poseł prawił im swoje żale na temat niepowodzenia swojej misji

Telefonują nam z Wielgomłyn, że i tutaj poseł Rudziński miał za swoje. Wielgomłyny, które stanowiły dotychczas twierdzę „Wyzwolenia" nie chcą dziś słuchać bzdurstw i banaliuk swojego prowydora.

Na niedzielę d. 13 b. m. zapowiedziany jest wiec „Wyzwolenia" w Sulmierzycach, dla pewności ściągnięci będą z całej okolicy agitatorzy posła Rudzińskiego, by mu towarzyszyć w jego niefortunnych występach politycznych.

Ogłoszenie.

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości, że zbiórka na T-wo Uniwersytetu Robotniczego w dniu 1 maja b.r. przyniosła ogółem 520,620 mkp., które po odliczeniu kosztów zostały wysłane w dniu 8 maja b.r. przez P. K. O. czekiem № 3174. Zarządowi T-wo Uniwersytetu Robotniczego.

Obliczenie zbiórki odbyło się w dniu 1 maja b.r. o godz. 7-ej wieczorem protokularnie w obecności członków Komitetu, kwestarzy i delegata Komendy Policji, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

KOMITET ZBIÓRKI NA
T-wo Uniwersytetu Robotniczego
W RADOMSKU.

KRONIKA.

VIVE LA POLOGNE!

Tym okrzykiem Marszałek Foch dziękuje wszystkim za serdeczne powitanie. Marszałek Foch za pośrednictwem wydziału wykonawczego polskich stowarzyszeń prosi prasę polską o wyrażenie stowarzyszeniom społecznym wysokiego uznania i podziękowania za wspaniałą i dzielną organizację, jaką odznaczały się w dniach pobytu marszałka w stolicy i kraju w czasie pięknych manifestacyj na jego cześć i wznosi okrzyk „Vive la Pologne"

Z Kinemy. Zwracamy uwagę na demonstrujący się obecnie obraz p. t. „Na śnieżnych szczytach", uwidoczniający prawdziwe cuda techniki jazdy na nartach, na tle przepięknego krajobrazu górskiego w Alpach. Film powyższy nagrodzony został przez turniej mistrzów świata narciarskiego.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł Nr. 1,270,722.

Drużyna Sportowa „Jedność" w Radomsku na zebraniu w dniu 3 maja r. b. owiana duchem, jaki wstąpił w każdego członka drużyny w dniu obchodzenia 132 letniej rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej, w celu stworzenia silnej drużyny sportowej uchwala: rozwiązanie drużyny sportowej „Jedność" i gremialne wstąpienie do II Drużyny Harcerskiej im. Kilińskiego, by wspólnemi siłami stworzyć silną drużynę pod każdym względem, jak: dobrany komplet graczy, własne boisko, należyty ekwipunek drużyny i utworzenie sekcji lekko — atletycznej, co by niemożliwem było do osiągnięcia „Jedności" lub Harc. Druż Sportowej

Inwentarz, jaki wnosi „Jedność" przedstawia się następująco: 9 par butów footbalowych z białej skóry, 11 par spodenek koloru „khaki", 2 piłki nożne z duszami, 1 pompka i inne drobniejsze przybory, ogólnej wartości 1,400,000 Mkp.

Przedstawienie, zorganizowane na korzyść Koła wpisów przy gimn. im. F. Fabjaniego, wypadło bardzo dobrze. Możnaby poczynić pewne zastrzeżenia co do wyboru sztuki, gdyż „Ruchome Piaski" nie dla wszystkich się nadają, to też niektórzy rodzice byli w ambarasie. Poza tem jednak trudno zrobić jakikolwiek zarzut. Miało się wrażenie, że na scenie są fachowi artyści. Znać było, że reżyserja znajdowała się w ręku dobrego znawcy sztuki teatralnej. Dekoracja sceny była wykonana z dużem nakładem pracy. W czasie antraktów przygrywała orkiestra smyczkowa.

Pomiary dla kanału żeglugi na szlaku: Herby, Częstochowa, Mstów, Pławno, Radomsko, Kamieńsk, Pabjanice, Aleksandrów, Ozórków, Łęczyca rozpoczną się w najbliższych dniach w naszej okolicy, przeto Min. Robót Publ. poleca odnośnym urzędom gminnym, aby osobom zajętym przy pomiarach nie czyniono przeszkód przy wkraczaniu do lasu, na pola, łąki, do ogrodów i dziedzińców domów. W razie ewent. szkody na polach, inżynierowie wypłacą natychmiast odpowiednie odszkodowanie.

Odczyt Tow. „Rozwój". W poniedziałek, dnia 14 maja br. o godz. 8-ej wiecz. w sali Polskiej Macierzy Szkolnej (Rynek 17) odbędzie się odczyt p. J. Ligęzy na temat: „Żydzi i ich społeczno—polityczne znaczenie".

Z Tow. Dobroczynności. Schronisko dla bezdomnej dziatwy w Radomsku z kwesty urządzonej w dniu 22/IV-23 r. otrzymało 935,620 mkp. i 222 mk. niem. P. P. Kwestarkom i Kwestarzom Zarząd schroniska składa serdeczne podziękowanie.

Wojtusiowi Ćwiertniewskiemu i Dziuni Gumulińskiej, która w dzień swoich urodzin złożyła na schronisko piędziesiąt tys. mk. dzieci ze schroniska przesyłają „Bóg zapłać".

Z żałobnej karty. W ubiegłym tygodniu zmarł śp. Kazimierz Wylazłowski, sędzia pokoju, w wieku lat 67. Nieboszczyk znany był jako człowiek prawego i szlachetnego charakteru, ogólnie poważany; to też wieść o jego zgonie wywołała serdeczny żal wśród szerokiego koła znajomych.

Cześć Jego pamięci!

„Dzieci dla dzieci". Sympatyczny zespół milusińskich z freblówki panny Klarówny urządza komedyjkę p. t. „Zaklęta w lalkę królewna" oraz tańce na scenie w kostjumach krakowskich. Czysty dochód przeznaczony będzie na rzecz Ochronki dla bezdomnej dziatwy.

A więc jutro d. 14 bm. będziemy mogli zobaczyć w teatrze występ małych amatorów, na który wszyscy wraz z dziećmi pospieszymy.

Cena pieniędzy w Warszawie. Płacono za dolara 46.200—47.500 mk., funty szterlingi 219.000 mk., — floreny holen. — mk., — franki francus. 3100—3200 mk., — franki belgijskie 2700 mk., — franki szwajcar. 8.500—8600 mk.,— liry włoskie 2,350 mk.,— marki niemiec. mk. 1 f. 20, korony austrjac. 66 mk.,—czeskie 1390—mk.

HOJNY DAR.

Pan Mieczysław Święcicki ze Smotryszewa złożył na ręce p. mecenasa Więckowskiego miljon marek na pierwsze potrzeby budowy gmachu gimnazjum państwowego im. F. Fabjaniego, oraz 80.000 mk na wpisy niezamożnych uczni tegoż gimnazjum. Za ten czyn tak wysoce obywatelski składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Komitet Rady Opiekuńczej Gimnazjum Społecznego im. F. FABJANIEGO.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownej Drużynie Amatorskiego przedstawienia „Ruchome piaski" za artystyczne wykonanie oraz panu profesorowi Wąsowskiemu za świetne wyreżyserowanie sztuki — w imieniu niezamożnych uczniów, którym korzyści z przedstawienia ułatwią dalszą naukę — składa najgorętsze podziękowanie KOŁO WPISÓW

przy gimn. społecznem im. F. FABJANIEGO.

KOMUNIKAT

Ministerstwa Skarbu w sprawie nowych przepisów o opłatach stemplowych.

W dniu 8 maja 1923 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 marca 1923 r., (Dz. U. Nr. 44 poz. 296), podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych.

Co do podań wnoszonych do państwowych władz administracyjnych, opłata normalna będzie wynosiła: 15,000 marek od arkusza pierwszego, po 3000 mk. od każdego arkusza następnego i po 3,000 marek od każdego załącznika. Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15.000 marek.

Opłaty wyższe od normalnych będą pobierane od podań i świadectw urzędow. w przypadkach następujących

a) w sprawach o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej (w szczególności też o zezwolenie spółce akcyjnej zagranicznej na działalność w państwie polskiem) — 250.000 mk. od pierwszego arkusza podania;

b) w sprawach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (o koncesję) — przy przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do I, II lub III kategorji podatku przemysłowega oraz przy przedsiębiorstwach handlowych kategorji I lub II — 250.000 marek., od pierwszego arkusza podania i tyleż od dokumentu koncesyjnego; przy przedsiębiorstwach innego rodzaju 50,000 mk. od pierwszego arkusza podania i tyleż od dokumentu koncesyjnego; nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o zezwolenie na uprawę tytoniu;

c) w sprawach o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego, jeśli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu — należy uiścić od pierwszego arkusza podania 250.000 mk. względnie 50.000 mk. według odróżnienia określonego wyżej pod b);

d) w sprawach o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji i t. p.) mimo nadejścia pory wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — miljon marek od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów mk. od zezwolenia;

e) w sprawach o zezwolenie na wykonanie poszczególnych czynności zarobkowych np. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy i t. p. — 35.000 mk. od pierwszego arkusza podania i tyleż od zezwolenia; nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o przedstawienie amatorskie, jeśli dochód jest przeznaczony na cele oświatowe lub kulturalne albo o wykłady publiczne;

f) w sprawach o zmianę nazwiska — 250.000 mk. od pierwszego arkusza podania i 1/2 miljona marek od zezwolenia na zmianę;

g) 350.000 mk. od aktu nadania obywatelstwa polskiego;

h) w sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na nabycie nieruchomości — 250.000 mk. od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów mk. od zezwolenia. Władza orzekająca w sprawie wymienionej pod b), f) lub g), może zwolnić od opłaty w całości lub części ze względu na stosunki majątkowe petenta.

Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków, opłat, ceł), jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miljona marek. W takich razach opłata od pierwszego arkusza podania wynosi: 1000 mk. przy sumie spornej nie przewyższającej 100.000 marek a 3000 marek, przy sumie spornej ponad 100.000 do miljona marek; opłata zaś od arkuszy następnych i od załączników wynosi po 500 mk.

Duplikaty, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne, podlegają opłacie w wysokości 7000 marek od każdej stronicy. Takiej samej opłacie podlegają odpisy i wyciągi, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne — bez względu na to, czy zarazem poświadczono zgodność z pierwopisem czy nie. Odpisy, sporządzone przez stronę, a zaopatrzone przez państwowe władze lub urzędy administracyjne w poświadczenie zgodności z oryginałem, podlegoją opłacie w wysokości 3000 marek od każdej stronicy.

Poświadczenie własnoręczności podpisu (legalizacja), dokonana przez państwową władzę administracyjną, podlega zasadniczo opłacie w wysokości 2000 marek co do każdego podpisu. Atoli w razie równoczesnego poświadczenia własnoręczności więcej niż dwóch podpisów, umieszczonych na tym samym dokumencie, opłata wynosi 5000 mk. za wszystkie podpisy.

Opłata od pełnomocnictwa wynosi zasadniczo 15.000 marek. Pełnomocnictwa, upoważniające jedynie do zastępstwa w postępowaniu sądowo — cywilnem w jednej określonej sprawie, należącej w pierwszej instancji do zakresu sądu okręgowego albo sądu powiatowego lub sądu pokoju, podlegają opłacie w wysokości 5000 mk. Nie podlegają opłacie: pełnomocnictwa, udzielane sekretarzom pracowniczych związków zawodowych, upoważniające do zastępstwa wobec sądów przemysłowych, powiatowych lub sądów pokoju, jak również pełnomocnictwa upoważniające do odbioru przesyłek pocztowych lub telegramów.

Powołana ustawa ustanawia jeszcze opłaty następujące: od czeków w wysokości 100 marek; od kolejowych listów przewozowych: co do przesyłek całowagonowych 10,000 mk. co do półwagonowych 5.000 mk., co do pojedyńczych 500 mk; od kolejowych kwitów bagażowych 500 mk. (nie podlegają jednak opłacie bilety na przewóz mleka); od kart do gry 2000 mk. za każdą talję; od wyciągów z ksiąg metrykalnych 3000 mk.

Opłaty stemplowe mają być odtąd obliczane zawsze w kwocie podzielnej przez 100 marek polskich. Jeśliby więc z bezpośredniego zastosowania przepisów, dotyczących danego rodzaju opłat, wynikła suma niepodzielna przez 100 marek polskich, to należy ją zaokrąglić wzwyż do do pełnej setki. Należy więc w szczególności: opłatę od rachunków obliczać w kwocie 100 mk. od każdych pełnych lub zaczętych 50,000 mk. należności, wymienionej w rachunku; opłatę od poświadczeń odbioru (kwitów) zasadniczo w kwocie 100 mk. od każdych pełnych lub zaczętych 20,000 mk.; o ile zaś chodzi o kwity, wymieniono w art. 12 i 13 ustawy z dnia 28 października 1921 r. Dz. U. Nr. 676) poświadczenia z odbioru sum składanych w instytucjach bankowych na rachunek bieżący lub tytułem wkładu oszczędnościowego it.p. w kwocie 100 marek od każdych pełnych lub zaczętych 500.000 mk.

Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia handlowego „Spójnia" w Radomsku w myśl art. 59 ustawy o spółdzielniach ogłasza zatwierdzony przez walne zebranie w d. 25/III 1923 r. bilans Stowarzyszenia za 1922 rok:

STAN CZYNNY:

Gotówka w kasie	Mk. 14.146,43
Remanent towarów	„ 3.490.130,00
Dłużnicy	„ 1.725,39
	3.506.001,82

STAN BIERNY:

Fundusz zasobowy i specjaln. Mk.	360.579,74
Udziały	„ 702.894,85
Różni	„ 864.126,45
Czysta nadwyżka	„ 1.578.400,78
	3.506.001,82

Zarazem podaje do windomości, że walne zebranie w myśl art. 12 statutu Stow. uchwaliło podnieść wysokość udziału do 20.000 mk. i wyznaczyło Stowarzyszonym termin dla dopełnienia udziałów do dnia 1/VII 1923 r., przeto Zarząd prosi członków Stowarzyszenia o wpłacanie należności.

UWAGA: Rychłe dopełnienie udziałów leży w interesie udziałowca, bowiem udziały będą przeliczone na Złote Polskie.

ZARZĄD.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uchwalił urządzić na całym obszarze Rzeczypospolitej doroczny Tydzień P. C. K. od dn. 20 do 27 maja. Miejscowy Oddział prosi o zapisywanie się na członków w następujących punktach: 1) w sklepie „Gwiazda", 2) w księgarni „Janina", 3) w Stow. Urzędników i 4) w sklepie „Obrona".

OGŁOSZENIE.

Dnia 16 maja r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kaliska Nr. 25 w Radomsku

zwyczajne walne zgromadzenie członków Radomskowskiego Oddz. Polskiego Czerwonego Krzyża

z następ. porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
3) Wybór Zarządu
4) Wolne wnioski.

Zarząd P. C. K.

Zginął dowód osobisty, wydany przez gminę Żytno, na imię Aleksandry Langówny z Żytna.

KOZĘ na okoceniu sprzedam. Przedborska 20.

Zginęła karta powołania, wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Józefa Szewczyka z Golonek, gminy Radziechowice.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Dmenin na nazwisko Marjana Nowińskiego z Dmenina.

Zginął paszport wydany przez Gminę Gosławice na nazwisko Franciszka Dyi z Kuźnicy.

Zginął dowód osobisty wydany prze Urząd Gminy Kobiele na nazwisko Bronisława Braszczyńskiego z Orzechowa.

Kupię lub wydzierżawię w miasteczku lub wsi kościelnej dom z ogrodem może być z ziemią. Wiadomość: Marcin Wójcik st. poczt. Kłomice dla W. J.

Dnia 8 września roku ub. wyszła z domu w nocy Juljanna Banaszek z Dębowca Małego, gm. Zamość i dotąd nie wróciła. Wygląd: ciemno - blondynka, oczy niebieskie, niskiego wzrostu. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszony jest o łaskawe zawiadomienie Franciszka Banaszek, Dębowiec Mały, gm. Zamość za wynagrodzeniem.

Do sprzedania stodoła. Wiadomość ul Bugaj 10. Szram.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.